

Aktywiści Extinction Rebellion rozpoczęli 24-godzinną głodówkę pod Sejmem. Tłumaczą: Robimy to dla waszych dzieci

Akcja rozpoczęła się w czwartek, 21 listopada, o godz. 8.30. Pod Sejmem przy ul. Wiejskiej zebrali się aktywiści z Extinction Rebellion, którzy w ramach Globalnego Strajku Głodowego rozpoczęli 24-godzinną głodówkę.

- Który bezprzemocowy sposób informowania o katastrofie klimatycznej trafi w końcu do rządzących? - pytają. Tym samym chcą zwrócić uwagę na dramat milionów ludzi na świecie, którzy cierpią z powodu głodu i niedożywienia.



Extinction Rebellion Warszawa

we Czwartek

Globalny Strajk Głodowy Extinction Rebellion odbywa się również w Polsce. Do jutra do 8:30 będą pod [Sejm Rzeczypospolitej Polskiej](#), wes swoją obecnością!

Strajk głodowy pod Sejmem

- Wraz z postępującym kryzysem klimatycznym kolejne miliardy będą tym zagrożone. Głodujemy więc w akcie solidarności ze społecznościami dotkniętymi katastrofą już teraz. Strajk ma również podkreślić, jak wrażliwy na warunki klimatyczne i kryzys bioróżnorodności jest nasz szeroko pojęty dobrostan - tłumaczą.

Pod Sejmem zebrało się kilkanaście osób z transparentami. Na nich m.in. "Robimy to dla waszych dzieci". Sam strajk głodowy jest częścią globalnej akcji aktywistów i aktywistek z 22 krajów (Australia, Austria, Belgia, Dania, Demokratyczna Republika Kongo, Francja, Hiszpania, Holandia, Indie, Irlandia, Kanada, Niemcy, Nigeria, Norwegia, Nowa

Zelandia, Pakistan, Polska, Stany Zjednoczone, Szwecja, Turcja, Wielka Brytania i Włochy).

Aktywiści domagają się od polityków ogłoszenia tzw. alarmu klimatycznego i rzetelnego informowania o nim w polskich szkołach. Dodatkowo: aby polskie władze rozpoczęły "skuteczne działania prawne i polityczne prowadzące do redukcji emisji gazów cieplarnianych do zera netto w 2025 roku", a także powołania Panelu Obywatelskiego, którego zadaniem będzie wypracowanie rozwiązań wiążących dla polityków.
